

 <https://orcid.org/0000-0002-4052-8454>

Katarzyna Wiącek

Instytut Kulturoznawstwa
Uniwersytet Wrocławski

„NOWE OTWARCIE” W PROJEKTOWANIU PRZESTRZENI ZURBANIZOWANYCH

“New Opening” in the Design of Urbanised Spaces

Abstract: Inspired by the activities of the international scientific collective New Keywords Collective, I present mottoes that should accompany a new opening in the design of contemporary urbanized areas. The re-modelling of the dominant spatial planning policies into intersectional and horizontal, should lead to a process of sharing public goods and the inclusion of categories of ‘temporariness’ and ‘disassembling’ in the global discourse as inevitable in times of crisis.

Keywords: intersectionality, horizontalism, feminist city, temporary city, extreme city

Na podstawie spotkań multidyscyplinarnej sieci badawczej „Kwestia »europejska«: postkolonialne spojrzenia na migrację, naród i rasę”, zainicjowanej przez amerykańskiego antropologa i geografa Nicholasa De Genovę i włoskiego politologa Sandro Mezzadrę, w 2015 roku powstał New Keywords Collective. Kolektyw, zrzeszający badaczy i aktywistów z różnych stron świata¹ zajmujących się

krytycznymi badaniami nad migracjami, opracował słownik pojęć opisujący nową rzeczywistość. Jego celem jest „przechwycenie” dominującego dyskursu wywierającego wpływ na to, w jaki sposób mówimy i myślimy o Europie, kryzysie, terytorialnych granicach i procesach migracyjnych². W krytycznym postrzeganiu

¹ Do kolektywu należą: Soledad Álvarez Velasco, Manuela Bojadzijev, Sebastian Cobarrubias, Nicholas De Genova, Elena Fontanari, Evelina Gambino, Giorgio Grappi, Charles Heller, Yolande Jansen, Bernd Kasperek, Shahram Khosravi, Sandro Mezzadra, Lorenzo Pezzani, Fiorenza Picozza, Lisa Riedner, Stephan

Scheel, Laia Soto Bermant, Maurice Stierl, Zaakeera Suffee, Martina Tazzioli, Huub van Baar i Can Yildiz. Za: <http://nearfuturesonline.org/europecrisis-new-keywords-of-crisis-in-and-of-europe/> (dostęp: 22.07.2020).

² Polskie tłumaczenie, w wersji skróconej, założeń New Keywords Collective opublikowała „Praktyka Teoretyczna”: *Europa/Kryzys: Nowy słownik „kryzysu”, „Europy” i w „Europie”*. New Keywords Collective, przeł.

interesująca, w kontekście tego artykułu, kategoria kryzysu „może zapewnić perspektywę, dzięki której uda się rozpakować i zbadać te liczne, wzajemnie na siebie nachodzące »kryzysy«³. Niemające końca rozprzestrzenianie się języka – w kierunku „kryzysu gospodarczego”, „kryzysu migracyjnego”, po aktualny „kryzys epidemiczny”, nasilający się „kryzys klimatyczny” i wciąż nierozwiązany „kryzys mieszkaniowy” – ma nas uczulić na sytuację zakłócenia normy w obrębie danego zjawiska. To z kolei prowadzi do zasygnalizowania potencjalnego zagrożenia, które wymaga natychmiastowego działania. Tymczasem w panującym systemie kapitalistycznym językowo wyolbrzymione „kryzysy” nie nazywają nieprzewidzianych anomalii, lecz raczej dominujące i destabilizujące cechy systemu, prowadzącego do rozwarstwień społecznych na poziomie globalnym. Zdaniem amerykańskiego geografa i antropologa Davida Harveya „kryzysy są kluczowe dla reprodukcji kapitalizmu. To w trakcie kryzysów najbardziej niestabilne elementy kapitalizmu unaoczniają się, przekształcają i są przemodelowywane w celu stworzenia nowej wersji tego, o co właściwie chodzi w kapitalizmie⁴. Kryzys pełni obecnie rolę narzędzia wspierającego mechanizmy władzy oraz legitymizuje gospodarce i polityczne decyzje na wysokim szczeblu. Na ich podstawie, jak twierdzi włoski filozof Giorgio Agamben, obywatele zostają pozbawieni prawa głosu, co tłumaczone jest stanem wyjątkowym

(czyli „stanem kryzysu”), który usprawiedliwia odejście od praktyk demokratycznych⁵.

Aktualny kryzys epistemiczny, objawiający się poszatkowaniem i rozproszeniem nabywanej wiedzy oraz kryzysem samej kategorii wiedzy, powoduje, że krytyczni badacze skupiają się na języku i wypracowaniu precyzyjnych kategorii opisujących nową rzeczywistość. Dlatego uważam, że opisując miasto, należy pochylić się również nad samym pojęciem miasta i zastanowić się, czy jest ono jeszcze aktualne.

Już w latach 70. i 80. ubiegłego wieku brytyjski geograf Terry McGee ostro krytykował próby wytyczenia sztywnych, terytorialnych granic rozdzielających miejskie i agrarne przestrzenie⁶. McGee wprowadził w swoich badaniach termin *desakota*⁷, który określał indonezyjskie miasto-wieś. Jest to rodzaj zurbanizowanego krajobrazu, który łączy cechy infrastruktury miejskiej z gęsto zaludnioną przestrzenią, nasyconą rolnictwem czy przetwórstwem. Holenderski architekt Kees Christiaanse uważa, że kategoria *desakoty* „będzie w przyszłości

K. Szadkowski, M. Karolak, „Praktyka Teoretyczna” 2016, nr 3 (21), s. 138–159.

³ *Ibidem*, s. 142.

⁴ *Ibidem*, s. 144.

⁵ *The Endless Crisis as an Instrument of Power: In conversation with Giorgio Agamben*, <https://www.versobooks.com/blogs/1318-the-endless-crisis-as-an-instrument-of-power-in-conversation-with-giorgio-agamben> (dostęp: 22.07.2020).

⁶ N. Brenner, *New Urban Spaces: Urban Theory and the Scale Question*, Oxford University Press, New York 2019, s. 358.

⁷ T. McGee, *The Emergence of Desakota Regions in Asia: Expanding a Hypothesis*, w: N. Ginsburg, B. Koppel, T.G. McGee (eds.), *The Extended Metropolis: Settlement Transition In Asia*, University of Hawaii Press, Honolulu 1991, s. 3–25.

prawdopodobnie dominującym modelem urbanizacyjnym, koegzystującym z jednolitym miastem. Jest to ciekawa i atrakcyjna forma organizacyjna, łącząca w sobie rolnictwo z innymi aktywnościami ekonomicznymi powiązаныmi z ziemią, takimi jak produkcja i dystrybucja oraz zdecentralizowane życie w bliskości przyrody. Jednakże by sprawnie funkcjonować, potrzebuje ona wysokiej jakości infrastruktury technologicznej oraz transportowej, a także zarządzania zasobami wodnymi i polityką środowiskową⁸. W swoich badaniach angażujących w sferze *praxis* Agata Skórzyńska, odwołując się do koncepcji społeczeństwa zurbanizowanego Henriego Lefebvre'a, używa określenia „rzeczywistość zurbanizowana”. Dla kulturoznawczynie miejskie praktyki nie oznaczają funkcjonowania w mieście jako całości, lecz raczej uczestnictwo, względnie współtworzenie „tymczasowych aranżacji” o relacyjnym charakterze.

Rodzaj i charakter praktyki, w której uczestniczymy, będzie decydował o tym, jakie relacje i konstelacje miejsc, ludzi, uregulowań prawnych, przedmiotów materialnych, organizmów naturalnych, tekstów i mediów, instytucji i form władzy wchodzi w grę. Zamieszkiwanie, praca, odpoczynek i rozrywka, protest, kontakt ze sztuką, inwestowanie, gospodarowanie przestrzenne, praktyki konsumpcyjne – wszystko to wymaga włączania się w bardzo zróżnicowane relacje⁹.

Znaczenie budowania relacji w przestrzeni podkreśla również brytyjska geografka Doreen Massey, których realizację dostrzega w ucieleśnionych praktykach, co zbliża ją do koncepcji Lefebvre'a. W przestrzeni Massey dostrzega płaszczyznę do budowania wzajemnych relacji usankcjonowanych przez interakcje, przechodzące z poziomu globalnego do prywatnego oraz intymnego. Wydaje się, że nowoczesna urbanizacja rozbija konwencjonalne znaczenia podziału na „miejskie” i „wiejskie”, zarówno w perspektywie lokalnej, jak i globalnej. Poprzez zacieranie się obecnych granic wsi i miasta oba pojęcia tracą na pierwotnym znaczeniu i bardziej adekwatne staje się używanie terminu „przestrzeń zurbanizowana”.

Hybrydowy charakter przestrzeni zurbanizowanych; tymczasowość miejskich aranżacji; wymuszona poszukiwaniem pracy mobilność mieszkańców wsi i miast; masowe migracje, ale również kryzys demokracji – wszystkie te czynniki wpływają na przededefiniowanie znanych nam pojęć, lecz także wzmacniają dostrzeżenie wartości w różnorodności. To właśnie wielość staje się kluczem do zrozumienia nowego podejścia do (projektowania) współczesnych przestrzeni. Wielość zakłada nie tylko zróżnicowanych użytkowników (ze względu na płeć, wiek, status społeczny) przestrzeni zurbanizowanych, ale też mnogą funkcjonalność oraz przemieszanie porządków, które mogą tworzyć niehierarchiczny status. Jest w nim miejsce nie tylko dla architektury konwencjonalnej (grodzone osiedla deweloperskie, osiedla komunalne

⁸ K. Christiaanse, *Dominacja, która nie wyklucza innych*, w: M. Frąckowiak, M. Roszkowska, B. Świątkowska (red.), *Smutek konkretności. Materializacja idei / Dziury w całym*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2015, s. 64.

⁹ A. Skórzyńska, *Praxis i miasto. Ćwiczenie z kulturowych badań angażujących*, Insty-

tut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, Warszawa 2017, s. 55.

budowane przez władze miasta), ale i dla uwspólnionych terenów zielonych (ogrody społeczne) czy elementów miasta nieformalnego. Stanowi ono ciche naruszenie zwyczajności, począwszy od romskich koczowisk w Europie, a skończywszy na marokańskich *bidonvilles*¹⁰ czy brazylijskich *favelas*. Wydaje się, że stan *miasta w kryzysie* można uznać za permanentny i stale się dekonstruujący, poddany wiecznej (roz)budowie.

Nowe podejście do projektowania miasta utożsamiam ze strategiami o potencjalnie subwersywnym. W 2016 roku z podobnym nastawieniem, traktując architekturę jako „pole walki”, zorganizowano 15. Biennale Architektury w Wenecji. Pawilon Danii, korzystając z dorobku duńskiego urbanisty Jana Gehla, przedstawiał projekty skupione wokół haseł, które można przekuć we współczesne „strategie oporu”: *beyond luxury* – konieczność zdefiniowania pojęcia luksusu w odniesieniu do jakości życia codziennego; *designing life* – kształtowanie ludzkich zachowań poprzez projektowanie dobrej architektury; *claiming space* – tworzenie uwspólnionej przestrzeni publicznej; *exit utopia* – odejście od ideologii odziedziczonej w spadku po modernizmie, prowadzącej do całkowitej kontroli nad społeczeństwem i naturą; i w końcu *pro community* – domaganie się zmian poprzez (oddolne) samoorganizowanie się społeczności¹¹.

¹⁰ O *bidonvilles* w Casablance pisałam w: K. Wiącek, *Architektura bidonvilles w Casablance*, „Kultura Współczesna” 2018, nr 3 (102), s. 176–196.

¹¹ Więcej o założeniach Biennale Architektury z 2016 roku: K. Wiącek, *Czy potrzebujemy*

Funkcjonujemy obecnie w „przestrzeniach skrajności” (*spaces of extremes*), które Asef Bayat i Kees Biekart postrzegają jako zderzenie „ogromnego bogactwa i ubóstwa, komfortu i nędzy, kosmopolityzmu i komunalizmu, wspólnoty i alienacji, masowej rozrywki i nudy, higieny i chorób, nadziei i rozpacz”¹². Pisarz i aktywista Ashley Dawson używa wręcz pojęcia miasta ekstremalnego (*extreme city*), które umiejscawia w kontekście globalnych zmian klimatycznych, przyczyniających się do pogłębienia już istniejących rozwarstwień ekonomicznych i społecznych¹³. Wyznacznikiem tej formy miasta nie jest liczba ludności, lecz przestrzeń skrajnych nierówności ekonomicznych, wynikających z dyskryminacji na tle płciowym, rasowym i klasowym.

Zatem funkcjonowanie w „przestrzeniach skrajności” o hybrydowym charakterze w zderzeniu z kolejnymi kryzysami wymaga przemodelowania planowania przestrzennego. Podejściu intersekcyjnemu do przestrzeni zurbanizowanej powinno towarzyszyć odejście od dominującej perspektywy europocentrycznej oraz rezygnacja z binarnego postrzegania centrum i peryferii (legalność/

„architektury oporu”?, „Prace Kulturoznawcze” 2017, t. XXI, nr 4, s. 135–152.

¹² A. Bayat, K. Biekart, *Cities of Extremes*, „Development and Change” 2009, vol. 5 (40), s. 817.

¹³ Dawson jest profesorem Cuny College of Staten Island, specjalizującym się w studiach kulturowych i postkolonialnych oraz w humanistyce środowiskowej z naciskiem na dyskursy migracyjne. Autor książki *Extreme Cities: The Peril and Promise of Urban Life in the Age of Climate Change*, Verso Books, London–New York 2017 (e-book).

nielegalność, postęp/stagnacja, innowacyjność/zacofanie) na rzecz bardziej relacyjnego¹⁴. W dalszej części artykułu przedstawię koncepcje, które w najbliższych latach będą kształtować przestrzeń w kryzysie. Są to kategorie otwarte, wymagające nieustannej uwagi i empatii, które mogą się okazać rozwiązaniami niedoskonałymi. Niektóre z nich zostaną wchłonięte przez zjawiska dominujące i większościowe (miasto formalne/legalizujące formy miasta nieformalnego/tymczasowego). Dlatego omówienie ich traktuję jako zasygnalizowanie pewnych procesów, poddawanych ciągłej rekonstrukcji i wewnętrznej dynamice, podyktowanej globalnymi zmianami, takimi jak migracje czy globalne zmiany klimatyczne. Choć niektóre z omawianych przeze mnie zjawisk nie są nowe (interseksjonalizm, horyzontalizm), to jednak wciąż okazują się na tyle inkluzywne i nowatorskie, że warto włączyć je do dyskursu o przestrzeni i jej użytkownikach.

1. Interseksjonalne podejście do miasta

Amerykańska prawniczka i badaczka Kimberlé Crenshaw wprowadziła pod koniec lat 80. XX wieku pojęcie interseksjonalności (*intersectionality*),

zastosowane wówczas do opisu przecinania się kategorii „rasy” i płci oraz pochodzenia etnicznego¹⁵. Zdefiniowała również dyskryminację wielokrotną (*multiple discrimination*), według której, należąc do wielu grup mniejszościowych, jest się narażonym na zwielokrotnione formy nierównego traktowania – dyskryminacji wielokrotnej właśnie – w odróżnieniu od dyskryminacji ze względu na występowanie jednej przesłanki. Obecnie w centrum analizy interseksjonalnej znajdują się powiązania między płcią kulturową, „rasą”, etnicznością, (niepełno)sprawnością, orientacją seksualną, klasą społeczną. Podejście, w którym wszystkie czynniki przecinają się i nakładają na siebie, wywiera wpływ nie tylko na prywatne doświadczenie każdego człowieka, lecz również na projektowanie otaczającej nas przestrzeni. Naomi Klein do czynników kształtujących struktury władzy, prowadzącej do „polityki znieczulicy”, dodaje również nierówności dochodowe, imigrację oraz nasilający się kryzys klimatyczny¹⁶.

We współczesnych przestrzeniach zurbanizowanych, które odnoszą się nie tylko do dużych miast, ale również miasteczek i wsi, brakuje podejścia dostrzegającego wspomniane przecięcia i wynikające z nich drgania, kształtujące przestrzeń publiczną. Już miejsko-

¹⁴ „Nawet w warunkach wyjątkowo niekorzystnych reguł gry przedstawiciele subpola podporządkowanego pozostają twórczymi podmiotami i mogą w różnorodny sposób reagować na warunki dominacji”. Za: T. Zarycki, *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferyjnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 89.

¹⁵ K.W. Crenshaw, *Demarginalizing the Intersection of Race and Sex: A Black Feminist Critique of Antidiscrimination Doctrine, Feminist Theory, and Antiracist Politics*, „University of Chicago Legal Forum” 1989, iss. 1, s. 139–167.

¹⁶ Naomi Klein: *Równość klasowa, płciowa i rasowa to koszmar populistycznej prawicy*, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/naomi-klein-rozmowa/> (dostęp: 27.07.2020).

centryczne podejście do przestrzeni dyskryminuje kobiety z terenów wiejskich i małych miast, nie traktując ich jak pełnoprawne użytkowniczkę. Należy w tym miejscu podkreślić, że społeczne i przestrzenne formy ekskluzji są ze sobą mocno splecione, co wynika choćby z pionierskich badań krakowskiej Fundacji Przestrzeń Kobiet, poświęconych lesbijkom i kobietom biseksualnym z terenów wiejskich i małych miast w Polsce¹⁷. Wielokrotne wykluczenie (dla kobiety, osoby nieheteronormatywnej, niezamieszkującej terenu miejskiego) prowadzi do: izolacji geograficznej i społecznej wspomnianych grup kobiet, utrudnionego dostępu do infrastruktury (np. kulturalnej, ale też sieci samopomocy), do pomocy prawnej i psychologicznej oraz do występowania dyskryminacji na rynku pracy ze względu na płeć i orientację seksualną¹⁸. W podejściu interseksyjnym do planowania przestrzennego istotny okazuje się nawet wiek mieszkańców miasta. Szwedzkie biuro architektoniczne White Arkitekter dostrzegło potencjał nastoletnich dziewczynek w projektowaniu przestrzeni publicznej, opracowując razem z nimi makiety dostosowane do ich potrzeb. Okazało się, że nastolatki potrzebują identyfikacji ze znajomą przestrzenią, kładąc nacisk na zdecydowane kolory i mocne formy, które jednocześnie umożliwią im

koleżeńskie spotkania odseparowane od nachalnej obecności dorosłych. Potrzeba intymności z zapewnieniem poczucia bezpieczeństwa oraz ochrony przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi okazała się równie ważna jak intensywne doznawanie przestrzeni zaprojektowanej specjalnie dla nich¹⁹. Leslie Kern w swojej najnowszej książce wprost pisze o *mieście feministycznym*²⁰, które nie tyle ma odzwierciedlać podejście oparte na równouprawnieniu płci, ile ma być dostosowane już na etapie planowania przestrzennego – do kobiet, które użytkują przestrzeń miejską w odmienny sposób niż mężczyźni. To właśnie kobiety z reguły zajmują się opieką (nad dziećmi i osobami starszymi) i Kern postuluje, by w „nowym projektowaniu” przestrzeni (zurbanizowanej) zawrzeć rozwiązania prowadzące do bardziej równomiernego rozłożenia pracy opiekuńczej.

Amerykańska geografka stawia mocną tezę, że współczesne miasta nie są zaprojektowane dla kobiecych ciał (nastolatek, matek, senierek, aktywistek, singlek itd.), i to właśnie wymyślone przez kobiety narzędzia do wzajemnego wsparcia i sieciowania powinny zostać ujęte przez urbanistów i architektów – zarówno w projektach mieszkaniowych, jak i arteriach komunikacyjnych (dodatkowe nocne oświetlenie ulic staje się bezpieczniejsze dla kobiet),

¹⁷ *Niewidoczne (dla) społeczności. Sytuacja społeczna lesbijek i kobiet biseksualnych mieszkających na terenach wiejskich i w małych miastach w Polsce. Raport z badań*, red. J. Struzik, Fundacja Przestrzeń Kobiet, Kraków 2012, <http://www.przestrzenkobiet.pl/assets/publikacje/NDS-pages.pdf> (dostęp: 27.07.2020).

¹⁸ *Ibidem*, s. 159–160.

¹⁹ R. Kaufman, *Architects Ask: Where Are the Spaces for Teen Girls?*, 3.07.2018, <https://nextcity.org/daily/entry/architects-ask-where-are-the-spaces-for-teen-girls> (dostęp: 27.07.2020).

²⁰ L. Kern, *Feminist City: Claiming Space in a Man-Made World*, Verso Books, London–New York 2020 (e-book).

przestrzeniach wspólnych (np. miejsca do karmienia dzieci), transporcie (niskopodłogowe tramwaje i autobusy). Takie podejście jest spójne ze strategią *gender mainstreaming*, które wyrównuje szanse w dostępie do zrównoważonego miasta pod kątem płci.

2. Planowanie horyzontalne (miasto horyzontalne)

Zaczerpnięte z języka hiszpańskiego (*horizontalidad*) pojęcie „horyzontalizm” początkowo²¹ odnosiło się do ruchów społecznych, które pojawiły się w Argentynie w następstwie kryzysu gospodarczego w 2011 roku. Stopniowo zaczęło być utożsamiane z procesem podejmowania decyzji oraz zarządzania kwestiami grupowymi w taki sposób, by każdy głos uczestnika owego procesu został usłyszany. Amerykańska socjolożka, pisarka i aktywistka Marina Sitrin horyzontalizm traktuje jako narzędzie demokratyzującej komunikacji na płaszczyźnie poziomej, które celowo dąży do niehierarchiczności i antyautorytarnej kreacji²². Ponieważ podobne procesy kształtują współczesne przestrzenie zurbanizowane, uważam, że pojęcie

horyzontalizmu można odnieść do zjawiska planowania przestrzennego, rozwijanego proporcjonalnie do potrzeb jej użytkowników. Horyzontalizm zezwala na pojawienie się i akceptację różnic. Horyzontalne projektowanie nie polega na tworzeniu wyłącznie „od sztancy”, lecz zapewnieniu przestrzeni (mieszkańcowej, rekreacyjnej, pracowniczej) dla wszelkich działań mieszkańców, na podstawie ich rzeczywistych potrzeb. W tym miejscu należy jednak podkreślić, że samo skupienie się na idei odejścia od hierarchiczności może stać się pułapką, i w tej kwestii zgadzam się z Davidem Harveyem, który uważa zjawisko planowania przestrzennego za tak pojemne i wielowątkowe, że przekroczenie zasady horyzontalizmu może się okazać niezbędne²³.

3. Miasto bezpieczne

Według najnowszych danych międzynarodowej organizacji humanitarnej Oxfam dodatkowe pół miliarda ludzi na świecie może popaść w ubóstwo w wyniku ogólnoswiatowego kryzysu spowodowanego aktualnie trwającą

²¹ Później horyzontalizm „przejęły” rozmaite ruchy społeczne, walczące m.in. o sprawiedliwą redystrybucję środków poprzez budowanie nowych, horyzontalnie zarządzanych relacji społecznych, w Hiszpanii, Grecji, Bośni czy Brazylii po amerykański ruch Occupy. Za: M. Sitrin, *Definitions of Horizontalism and Autonomy*, „NACLA Report on the Americas” 2014, vol. 47 (3), s. 44.

²² M. Sitrin (ed.), *Horizontalism: Voices of Popular Power in Argentina*, AK Press, Oakland, CA 2006, s. 3.

²³ „Fetyzizm preferencji organizacyjnych (na przykład czystej horyzontalności) zbyt często staje na drodze poznania właściwych i efektywnych rozwiązań. Aby uniknąć nieporozumień, podkreślam: nie twierdzę, że horyzontalność jest zła – w rzeczy samej uważam ją za doskonały cel – jednak powinniśmy być świadomi jej ograniczeń jako hegemonicznej zasady organizacyjnej”. Za: D. Harvey, *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja*, przeł. A. Kowalczyk, W. Marzec, M. Mikulewicz, M. Szlinder, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2012, s. 106.

epidemią COVID-19. Szczególnie zagrożeni są mieszkańcy subsaharyjskiej oraz wschodniej i północnej Afryki²⁴. Do 2030 roku poniżej granicy ubóstwa znajdzie się dwa z pięciu miliardów osób żyjących w miastach. Chilijski architekt Alejandro Aravena wyliczył, że trzeba będzie budować jednomilionowe miasto tygodniowo, dysponując budżetem 10 tysięcy dolarów na każdą rodzinę przez kolejne 15 lat²⁵. Nie należy skupiać się jedynie na kwestii mieszkaniowej, lecz również zadbać o odpowiednią infrastrukturę, która zapewni bezpieczeństwo w zakresie utrzymywania higieny osobistej, swobodnego poruszania się i funkcjonowania w życiu codziennym.

W projektowaniu bezpieczniejszego miasta pomocne okazują się najnowsze technologie oraz techniki mapowania przestrzeni. W megamiastach, takich jak indyjskie Delhi, na przemoc i ataki na tle seksualnym najbardziej narażone są kobiety. Kalpana Viswanath, współzałożycielka aplikacji Safetipin, od 2013 roku zbierała dane od mieszkanki Delhi na temat bezpieczeństwa ulic i przestrzeni publicznych w mieście. Interesowały ją takie kryteria, jak: oświetlenie, widoczność, gęstość zaludnienia, zróżnicowanie pod kątem płci, szeroko pojęte poczucie bezpieczeństwa oraz dostęp

do transportu publicznego²⁶. Na podstawie dynamicznie spływających danych (w tym szerokokątnej fotografii) ustalono, że 7800 punktów wymaga dodatkowego oświetlenia, co znacznie poprawi komfort przechodzących/mieszkających tam osób. Wypracowane w ten sposób rekomendacje dla władz miasta uświadamiają rozwiązania bardziej przyjazne kobietom. Pozwolą one przeprojektować stacje metra (w Delhi z powodu dużej liczby napaści na tle seksualnym oraz gwałtów funkcjonują specjalnie wagony metra, do których dostęp mają wyłącznie kobiety), przystanki autobusowe, toalety publiczne czy parki. Oddolne lub pozarządowe działania, nagłaśniające problem przemocy wobec kobiet w Indiach, przyczyniają się pośrednio również do obalania społecznych stereotypów oraz tradycji zakorzenionych w indyjskim społeczeństwie. Kulturowym zwyczajem w Indiach jest załatwianie swoich potrzeb fizjologicznych na otwartym terenie, przez co kobiety i dziewczynki nie tylko są bardziej narażone na napaść, ale również zagrożone jest ich zdrowie (choćby podczas menstruacji). Kobiety mieszkające na terenach wiejskich oraz w slumsach czekają do zapadnięcia zmroku, redukując spożycie pokarmów i napojów w celu ograniczenia ich wydalania²⁷. Budowanie publicznych toalet i edukacja w zakresie korzystania z nich może wydawać się w Europie postulatem dość oczywistym, jednak w krajach

²⁴ Zob. <https://www.oxfam.org/en/press-releases/half-billion-people-could-be-pushed-poverty-coronavirus-warns-oxfam> (dostęp: 29.07.2020).

²⁵ Zob. https://www.ted.com/talks/alejandro_aravena_my_architectural_philosophy_bring_the_community_into_the_process (dostęp: 29.07.2020).

²⁶ Zob. <https://www.theguardian.com/cities/2018/dec/13/what-would-a-city-that-is-safe-for-women-look-like> (dostęp: 29.07.2020).

²⁷ Zob. <https://www.wbur.org/cognoscenti/2014/06/25/human-rights-gang-rape-sharmila-murthy> (dostęp: 29.07.2020).

rozwijających się blisko dwa miliardy osób nie ma dostępu do godnych warunków sanitarnych²⁸.

Przy projektowaniu bezpiecznych terenów zurbanizowanych ważne jest zastanowienie się nad tym, w jaki sposób (formalny lub nieformalny) dana społeczność zarabia na życie, w jaki sposób spędza czas wolny i jak te kryteria wywierają wpływ na publiczną przestrzeń. Ważny przy tym jest aspekt lokalny, który pozostaje uwarunkowany tradycjami i kulturowymi przesłankami. Szacuje się, że w stolicy Rwandy Kigali handlem ulicznym zajmuje się pięć tysięcy kobiet. To właśnie dla tej grupy zaprojektowano szesnaście minitargowisk, wyposażonych w odrębne stanowiska do karmienia niemowląt, w celu poprawy warunków ich pracy, bezpieczeństwa kobiet oraz umożliwienia pracy zarobkowej matkom.

4. Uwspólnianie (*commoning*) dóbr publicznych

Ludzkie cechy miasta wyłaniają się z naszych praktyk w rozmaitych przestrzeniach miejskich, nawet jeśli te przestrzenie poddawane są grodzeniom, społecznej kontroli i przywłaszczeniu, zarówno przez prywatne, jak i publiczne/ państwowe interesy. Pojawia się w tym kontekście istotne rozróżnienie na przestrzenie publiczne (*public spaces*) i dobra publiczne (*public goods*), z jednej

strony, oraz dobra wspólne (*the commons*), z drugiej²⁹.

Dobra publiczne (infrastruktura sanitarna, edukacja, publiczna opieka zdrowotna, ulice, mieszkalnictwo komunalne) poddane są regulacjom prawnym i ekonomicznym. Jednakże ulica czy plac, jako normatywne przestrzenie publiczne, mogą stać się miejscem wyrażania poglądów i domagania się zrealizowania żądań politycznych (plac Tahrir w Kairze, wrocławski Rynek z pęgiem, przy którym organizowane są manifestacje i wiece polityczne), czyli przejść w status dobra wspólnego. Dobra wspólne o cechach kulturotwórczych wytwarzają się na gruncie plastycznego i dynamicznego procesu, który stanowi społeczną praktykę uwspólniania. Jej podstawowym założeniem jest niepoddawanie się logice wolnego rynku. Relacja między daną grupą społeczną a środowiskiem, w którym zachodzi praktyka uwspólniania, powinna być kolektywna i pozbawiona utowarowienia. Zjawiskiem tworzenia dobra wspólnego, które zatacza coraz szersze kręgi, podyktowane globalnymi zmianami klimatycznymi oraz trendem *zero waste*³⁰, jest projektowanie ogrodów społecznych (np. Prinzessinnengarten w Berlinie), tzw. *urban gardening*. Choć przewodnim celem takiego miejsca nie jest produkcja przemysłowa, to nie znaczy, że plony uprawiane przez dany kolektyw ogrodnicy nie mogą zostać sprzedane (np. do

²⁹ D. Harvey, *Bunt miast...*, *op. cit.*, s. 109.

³⁰ Współczesny styl życia, realizujący cele etyczne i ekonomiczne, naśladujący naturalne cykle w przyrodzie, w których wszelkie odpady mogą stać się zasobami do ponownego wykorzystania.

²⁸ Zob. <https://www.un.org/development/desa/en/news/sustainable/world-toilet-day2019.html> (dostęp: 29.07.2020).

sąsiadujących lokali gastronomicznych, tak jak się dzieje we Francji). Każdy ewentualny dochód generowany w ogrodzie społecznym przeznaczany jest na pokrycie kosztów (media, narzędzia ogrodnicze, sprzęt multimedialny) danego miejsca oraz inwestycje związane z prowadzeniem przedsięwzięcia. Choć ogrody społeczne (czy parki) podnoszą wartość estetyczną i środowiskową oraz przywracają i/lub potęgują funkcję społeczną danej przestrzeni (czynnik rewitalizacyjny), mogą jednocześnie przyczynić się do gentryfikacji danego osiedla lub całej dzielnicy. Taka sytuacja nastąpiła w Nowym Jorku po przywróceniu lokalnej społeczności terenu po nieczynnej linii kolejowej High Line i przeobrażeniu go we wzniesiony park liniowy. Miejska inwestycja miała stać się uwspólnionym projektem terenów zielonych, oddanych społeczności Manhattanu, a zamieniła się w „ikoniczny projekt”, który doprowadził do gwałtownych podwyżek czynszów w okolicy. Jako jeden z impulsów gentryfikacji, uniemożliwił okolicznym mieszkańcom dostęp do niedrogiego mieszkalnictwa komunalnego. Ten znamieny przykład pokazuje, jak mimo dobrych chęci można zamiast odwracać logikę zysku i rentowności, ugrzęznąć w niej. W procesie tworzenia dóbr wspólnych należy być wyczulonym na fakt, że proces ich dystrybucji odnosi się do ciał zarządczych, czyli:

organizacji autonomii oraz oporu żywej pracy/wiedzy, kolektywnej mocy do określania sposobów dowodzenia oraz kierunków nadawanych społecznej kooperacji i wytwarzaniu wspólnych norm w procesie zrywania z kapitalistycznym przechwytywaniem.

Institucje te ucieleśniają nową relację czasowości – nie linearną czy dialektyczną, ale heterogeniczną i pełną – między kryzysem a decyzją, między procesem konstytuującym a konkretnymi formami politycznymi, między wydarzeniem a organizacyjną sedimentacją oraz między zrywaniem z kapitalistycznym przechwytywaniem a wspólną produkcją³¹.

Zatem wytwarzanie dóbr wspólnych stanowi swoistą formę zurbanizowanej produktywności, prowadzącej do wytwarzania nowych form bezpośrednich relacji społecznych o potencjale subwersywnym. Tworzy się w ten sposób płaszczyzna zderzania się ze sobą praktyk indywidualnych i kolektywnych w czasach kryzysu.

5. Ukierunkowanie projektowania na mniejszości

W ostatnich latach przestrzenie publiczne stają się miejscami oporu dla kobiet reprezentujących mniejszości etniczne i narodowe (np. czarne kobiety afroamerykańskie, Latynoamerykanki, rdzenne Indianki, kobiety z plemienia Berberów zamieszkujące marokańskie *bidonvilles* itd.). Zenzele Isoke, amerykańska teoretyczka feminizmu oraz etnografka, przekonuje, że polityka ruchu oporu jest głęboko uprzestrzenniona i zakorzeniona w pamięci zbiorowej. Kobiety, czarny „ruch oporu” realizuje się poprzez celowe tworzenie takiej przestrzeni społecznej, w której narracje o czarnym oporze politycznym ulegają dekonstrukcji. Czarne kobiety tworzą bezpośrednio

³¹ G. Roggero, *Pięć tez o dobru wspólnym*, „Praktyka Teoretyczna” 2011, nr 4, s. 79.

powiązania między przeszłymi i obecnymi realiami deprivacji społecznej – w ten sposób odkrywają, odtwarzają i, co najważniejsze, rekonstruują historyczne dziedzictwo walki z niesprawiedliwością³². Z robionych przez Izoke badań afroamerykańskiej społeczności zamieszkałej w Newark (New Jersey) wynika, że krytyczną formą interseksjonalnej praktyki przestrzennej staje się prowadzenie domu przez czarne kobiety. W ten sposób oswajają „wrogi i głęboko urasowiony krajobraz miejski”³³. Poprzez tworzenie domu, ogniska domowego (*homeplace*³⁴) kobiety z Newark afirmują sposób życia, historię, kulturę i politykę Afroamerykanów. Miejsca zamieszkania stają się przestrzeniami politycznymi, tworzonymi nie tylko dla zapewnienia schronienia, lecz również w celu wyrażenia troski o siebie nawzajem i całą społeczność; aby zapamiętać i ożywić postulaty czarnego oporu politycznego. Dom staje się synonimem autonomicznej przestrzeni do budowania relacji wewnątrz afroamerykańskiej społeczności o silnym i stabilnym poczuciu własnej tożsamości³⁵. Być może w podobny sposób należy zacząć myśleć o projektowaniu przestrzeni publicznej, otwartej na pełną bólu i cierpienia historię lokalnych społeczności, zepchniętych

przez mechanizmy (post)kolonialne do sfery prywatnej. Niejako odzyskiwaniem przez nich przestrzeni publicznej stało się niedawne obalanie w USA pomników „białych kolonialistów” przez Afroamerykanów i rdzennych Indian. Cytowana już Leslie Kern domaga się dla kobiet z mniejszości (współ)tworzenia bardziej „progresywnego” miasta, które zadba o to, by doświadczenie ich pracy (zazwyczaj gorzej płatnej), społecznej reprodukcji oraz gorszego dostępu do podstawowej infrastruktury było mniej wyczerpujące, a bardziej zrównoważone. By kobiety z mniejszości oraz migrantki i uchodźczynie traktowały miejską (zurbanizowaną) przestrzeń jako własną, w której czują się bezpiecznie i chcą w niej przebywać, dzięki niedrogiej komunikacji publicznej, równym chodnikom (istotne dla wózków dziecięcych oraz inwalidzkich), czystym i dostępnym toaletom publicznym, możliwości korzystania z parków i ogrodów społecznych, a także wszelkim współdzielonym przestrzeniom, gdzie można nakarmić i przewinąć dziecko lub po prostu spotkać się z innymi kobietami.

6. Tymczasowość jako nowa wartość

W kontekście globalnych niestabilności ekonomicznych, kulturowych oraz środowiskowych kategorie *tymczasowości* i *efemeryczności* nabierają głębszego znaczenia. Architektura budowana na chwilę, przez samych użytkowników (nawet jeśli okazuje się, że ta chwila urasta do dekad) bez udziału architekta, staje się nowym nośnikiem wartości

³² Z. Isoke, *Urban Black Women and the Politics of Resistance*, Palgrave Macmillan, New York 2013, s. 2.

³³ *Ibidem*, s. 78.

³⁴ Zenzele Isoke, używając pojęcia *homeplace*, nawiązuje do eseju bell hooks: b. hooks, *Homeplace (A Site of Resistance)*, w: *eadem, Yearning: Race, Gender, and Cultural Politics*, South End Press, Chicago 1990, s. 382–390.

³⁵ Z. Isoke, *Urban Black Women...*, *op. cit.*, s. 78.

przestrzennych i społecznych. W obliczu globalnych zagrożeń „skali, szybkości i środków”, o których wspominał podczas TED Talks Alejandro Aravena, należy ukierunkować zdolności budowlane na samych użytkowników architektury – z naciskiem na mieszkańców slumsów i osiedli nieformalnych. Coraz częściej eksperci, tacy jak architekci Alfredo Brillembourg i Hubert Klumpner (autorzy książki *Informal City*)³⁶, przyznają, że zaplanowane miasto jest mitem. Justin McGuirk³⁷ uważa, że „miasto nieformalne nie jest już czymś, co wymaga wyburzenia i zastąpienia miastem formalnym, lecz jest po prostu czymś, co faktycznie stoi na powierzchni ziemi i z czym należy pracować. Należy je ulepszać i włączać w obręb całego miasta, a nie dłużej izolować. W tym sensie miasto nieformalne to radykalna forma powstawania miast”³⁸. Miasta zmieniają swoją teksturę ze zwartej na rozlaną, chaotyczną i jeszcze bardziej wielowarstwową. W globalnej perspektywie przeludnienie, gwałtowne procesy urbanizacyjne w miastach oraz zmiany klimatyczne prowadzą do pozalegalnego³⁹ osiedlania się ludzi na każdym skrawku

wolnej przestrzeni. Agenda ONZ do spraw Osiedli Ludzkich Habitat alarmuje, że przy tak dużym globalnym przyroście ludzkości (miejska populacja w krajach rozwijających się przez ostatnie dwie dekady przyrasta średnio o trzy miliony osób tygodniowo⁴⁰) miasto formalne przestaje być efektywne, co zdają się lekceważyć oficjalne miejskie strategie i programy polityk urbanizacyjnych. To właśnie nieformalne struktury (slumsy⁴¹) stanowią, obok budowania niedrogiego mieszkalnictwa komunalnego, mieszkaniową alternatywę. Jednocześnie życie w takich warunkach staje się uporczywym i codziennym zmaganiem, które zmusza do poszukiwania sposobu życia poza nowoczesnością, kojarzoną przez mieszkańców architektury nieformalnej z kosztowną egzystencją. Zmagania lokatorów, nieformalnych sprzedawców, dzieci zmuszanych do pracy fizycznej, osób bezrobotnych, migrantów z terenów wiejskich i uchodźców

Institut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2009, s. 61.

³⁶ Współzałożyciele pracowni Urban-Think Tank (U-TT).

³⁷ Autor książki *Radykalne miasta. Przez Amerykę Łacińską w poszukiwaniu nowej architektury*, przeł. M. Wawrzyńczak, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2015.

³⁸ *Produktywny luz* (wywiad Kuby Snopka z Justinem McGuirkiem), Bęc Zmiana, 14.07.2014, http://2014-2017.beczmania.pl/682,produktywny_luz.html (dostęp: 31.07.2020).

³⁹ Używanie tego terminu, zastępującego słowo „nielegalne”, postuluje hiszpański architekt Santiago Cirugeda czy Rakesh Mohan z Banku Światowego. Za: M. Davis, *Planeta slumsów*,

⁴⁰ UN-HABITAT, *Forced Evictions. Global Crisis, Global Solutions*, HRBA Portal, s. 36, <https://hrbaportal.undg.org/resources/forced-evictions-global-crisis-global-solutions> (dostęp: 31.07.2020).

⁴¹ UN-HABITAT definiuje slums jako gospodarstwo domowe, w którym grupa osób żyjących pod jednym dachem na obszarze miejskim nie dysponuje trwałym i bezpiecznym schronieniem, odpowiednią powierzchnią mieszkalną na osobę, łatwym dostępem do wody pitnej oraz infrastruktury wodno-kanalizacyjnej lub prawem własności do lokalu mieszkalnego. Zob. *The Challenge of Slums – Global Report on Human Settlements 2003*, UN-HABITAT, Nairobi 2003, s. 9, <https://www.un.org/ruleoflaw/files/Challenge%20of%20Slums.pdf> (dostęp: 31.07.2020).

uciekających przed wojną nie odbywają się wyłącznie kosztem samych ubogich, ale również państwa oraz bardziej uprzywilejowanych obywateli. Najbiedniejsi mieszkańcy nie pobierają prądu od sąsiadów, lecz raczej z miejskich słupów energetycznych; funkcjonując w „szarej strefie”, wykonują nisko płatne prace z zakresu ekonomii nieformalnej (handel uliczny, zbieranie śmieci). W celu podniesienia standardu życia nie posyłają dzieci do szkoły, a raczej ograniczają im czas pracy formalnej na rzecz drugorzędnej pracy w sektorze nieformalnym. Asef Bayat określa takie działania jako „ciche naruszenie zwyczajności”⁴², które kwestionuje podział na dobra publiczne i prywatne, znaczenie porządku i kontroli publicznej oraz norm kształtujących formalne życie publiczne.

Świadome naruszanie ograniczeń prawnych może w przyszłości dotyczyć nie tylko nieformalnie żyjących społeczności, lecz również „świata oficjalnego” i będzie podyktowane „stanem wyższej konieczności”. Taki szlak przeciera Santiago Cirugeda z Sewilli, który zanim profesjonalnie zajął się projektowaniem architektury, analizował publiczną przestrzeń w kontekście luk w hiszpańskim prawie budowlanym. Dostrzegł potencjał w zaniedbanych nieużytkach, w dachach istniejących budynków, w tymczasowych rusztowaniach budowlanych. Jego pracownia i zarazem aktywistyczny kolektyw Recetas Urbanas podejmuje się szybkiego projektowania architektury tymczasowej,

stawianej na rusztowaniach, umiejscowionej na dachach istniejącej zabudowy w formie kontenerowych dobudówek mieszkalnych. W ten sposób architekt uświadamia, że w sytuacji niedoborów lokalowych należy odrzucić uprzedzenia wobec architektury tymczasowej i mobilnej i dążyć do zmiany miejskich zapisów dotyczących prawa własności, na przykład opuszczonych lokali, które mogłyby stawać się przechodnie. Wskazuje ponadto na możliwości recyklingu istniejącej zabudowy zamiast kosztownego stawiania nowej⁴³.

Podsumowanie

Wymienione przeze mnie kategorie i zjawiska, prowadzące do „nowego otwarcia” w planowaniu przestrzennym terenów zurbanizowanych, dotyczą przestrzeni inkluzywnej, tożsamej z wizją *miasta szczęśliwego* Charlesa Montgomery’ego⁴⁴. Chodzi w niej o taki rodzaj projektowania, który obejmuje potrzeby wszystkich mieszkańców, niezależnie od ich pochodzenia i statusu materialnego.

Ze względu na wspomniane wchłanianie przez miasto przestrzeni tradycyjnie uznawanych za wiejskie (i przez to tworzenie hybrydy miasta-wsi), wyodrębniające heterogeniczność przestrzenną, społeczną i kulturową, wydaje mi się marginalne skupianie się na

⁴² A. Bayat, *The Quiet Encroachment of the Ordinary*, „Chronic”, 15.02.2013, <https://chimurengachronic.co.za/quiet-encroachment-of-the-ordinary-2/> (dostęp: 31.07.2020).

⁴³ Piszę o tym w: K. Wiącek, *Czy potrzebujemy „architektury oporu”?*, *op. cit.*, s. 135–152.

⁴⁴ Za: Ch. Montgomery, *Miasto szczęśliwe. Jak zmienić nasze życie, zmieniając nasze miasta*, przeł. T. Teszner, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków 2015.

terytorialnych granicach czy modernistycznym strefowaniu przestrzeni, sztywno wydzielanej pod kątem jej funkcjonalności. Brak ukierunkowania planowania przestrzennego na poszczególne grupy społeczne ze względu na płeć, rasę i wiek, czyli brak intersekcyjnego podejścia do projektowania przestrzeni, nie tylko pogłębia bariery komunikacyjne i architektoniczne, ale również zaburza bezpieczne funkcjonowanie i poczucie tożsamości z danym miejscem. W obliczu pogłębiających się kryzysów kluczowe wydaje się odchodzenie od powoli wyczerpującej się dialektyki, oscylującej wokół tego, co publiczne, i tego, co prywatne, na co zwraca uwagę włoski politolog Gigi Roggero. Wytwarzanie dobra wspólnego, zarządzanego wspólnotowo i dystrybuowanego w horyzontalny sposób, jawi się z jednej strony jako idealistyczna strategia o potencjale subwersywnym, z drugiej zaś jako pragmatyczna strategia przetrwania. Zdaniem Christiana Iaione, twórcy bolońskiego LabGov, proces uwspólniania (*commoning*) jest narzędziem do uzyskiwania sprawiedliwości na terenach zurbanizowanych, bazującym na procesie regulacyjnym opartym na wzajemnej współpracy i dzieleniu się ze sobą. I właśnie zjawisko tworzenia dóbr wspólnych postrzegam jako przyszłościowe i rozwojowe, traktowane przez Iaione jako „przestrzeń eksperymentów, w której rodzą się nowe instytucje oraz modele biznesowe, opierające się na współdziałaniu, dzieleniu się, wzmacnianiu pozycji uczestników oraz koordynacji podejmowanych przez nich działań”⁴⁵.

Z kolei tendencja, która już od dawna zmienia współczesne miasta i w dalszym ciągu się nasila, to wynikające z aspektów klasowych, podyktowane masową migracją i niesprawiedliwą dystrybucją zasobów, samowolne budownictwo wznoszone samodzielnie przez mieszkańców, bez udziału profesjonalnego architekta. Celowe naruszenie prawa budowlanego oraz odejście od norm i hierarchii planowania przestrzennego wynikają z konieczności zapewnienia (sobie) dachu nad głową i zrealizowania własnych potrzeb, których nie zapewnia konwencjonalne miasto. Wspomniane w tekście *ciche naruszenie zwyczajności* jest pojęciem zarezerwowanym raczej dla mieszkańców krajów rozwijających się, choć moim zdaniem coraz częściej może dotyczyć również krajów Globalnej Północy. Nielegalne formy budownictwa stanowią niechciane i wypierane dziedzictwo współczesnej urbanizacji i opierają się na kategoriach *tymczasowości czy rozkładalności*. Wejdą one na stałe do słownika pojęć architektoniczno-urbanizacyjnych, ponieważ wynikająca z nich elastyczność odpowiada na braki rynku mieszkaniowego. Niejako doklejone do konwencjonalnej tkanki miejskiej „samowolne utopie” w wyniku braku spójnej i zrównoważonej polityki mieszkaniowej, wykluczenia z działań urbanizacyjnych osiedli nieformalnych (koczowiska, obozy dla uchodźców, slumsy), ignorancji deweloperów oraz opresyjnej polityki migracyjnej tworzą z „miastem formalnym” linie napięć i konfliktów zamiast budowania punktów stykowych, wzajemnych

⁴⁵ Za: Rozmowa Kati Van de Velde z Christianem Iaione „Miasto jako dobro wspólne”, [https://](https://www.greeneuropeanjournal.eu/miasto-jako-dobro-wspolne/)

www.greeneuropeanjournal.eu/miasto-jako-dobro-wspolne/ (dostęp: 16.08.2020).

połączeń i społecznej inkluzji. W „nowym otwarciu” dostrzegam szansę na odwrócenie tej tendencji.

Bibliografia

Druki zwarte:

- Bayat A., Biekart K., *Cities of Extremes*, „Development and Change” 2009, vol. 5 (40), s. 815–825.
- Brenner N., *New Urban Spaces: Urban Theory and the Scale Question*, Oxford University Press, New York 2019.
- Christiaan K., *Dominacja, która nie wyklucza innych*, w: M. Frąckowiak, M. Roszkowska, B. Świątkowska (red.), *Smutek konkretny. Materializacja idei / Dziury w całym*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2015.
- Crenshaw K.W., *Demarginalizing the Intersection of Race and Sex: A Black Feminist Critique of Antidiscrimination Doctrine, Feminist Theory, and Antiracist Politics*, „University of Chicago Legal Forum” 1989, iss. 1, s. 139–167.
- Davis M., *Planeta slumsów*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2009.
- Davis M., *Who Will Build the Ark?*, „New Left Review” 2010, vol. 61, January–February, s. 40–41.
- Europa/Kryzys: Nowy słownik „kryzysu”, „Europy” i w „Europie”*. *New Keywords Collective*, przeł. K. Szadkowski, M. Karolak, „Praktyka Teoretyczna” 2016, nr 3 (21), s. 138–159.
- Harvey D., *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2012.
- hooks b., *Homeplace (A Site of Resistance)*, w: eadem, *Yearning: Race, Gender, and Cultural Politics*, South End Press, Chicago 1990, s. 382–390.
- Isoke Z., *Urban Black Women and the Politics of Resistance*, Palgrave Macmillan, New York 2013.
- McGee T., *The Emergence of Desakota Regions in Asia: Expanding a Hypothesis*, w: N. Ginsburg, B. Koppel, T.G. McGee (eds.), *The Extended Metropolis: Settlement Transition In Asia*, University of Hawaii Press, Honolulu 1991, s. 3–25.
- McGuirk J., *Radykalne miasta. Przez Amerykę Łacińską w poszukiwaniu nowej architektury*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2015.
- Montgomery Ch., *Miasto szczęśliwe. Jak zmienić nasze życie, zmieniając nasze miasta*, przeł. T. Teszner, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków 2015.
- Roggero G., *Pięć tez o dobru wspólnym*, „Praktyka Teoretyczna” 2001, nr 4, s. 69–83.
- Sitrin M., *Definitions of Horizontalism and Autonomy*, „NACLA Report on the Americas” 2014, vol. 47 (3).
- Sitrin M., *Horizontalism: Voices of Popular Power in Argentina*, AK Press, Oakland, CA 2006.
- Skórzyńska A., *Praxis i miasto. Ćwiczenie z kulturowych badań angażujących*, Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, Warszawa 2017.
- Wiącek K., *Architektura bidonvilles w Casablance*, „Kultura Współczesna” 2018, nr 3 (102), s. 176–196.
- Wiącek K., *Architektura samowolna jako piracka utopia*, „Kultura Współczesna” 2019, nr 3 (106), s. 148–160.
- Wiącek K., *Czy potrzebujemy „architektury oporu”?*, „Prace Kulturoznawcze” 2017, t. XXI, nr 4, s. 135–152.
- Zarycki T., *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferijnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.

Dokumenty elektroniczne:

- Aravena A., *My Architectural Philosophy? Bring the Community into the Process*, October 2014, https://www.ted.com/talks/alejandro_aravena_my_architectural_philosophy_bring_the_community_into_the_process.
- Bayat A., *The Quiet Encroachment of the Ordinary*, „Chronic”, 15.02.2013, <https://chimurengachronic.co.za/quiet-encroachment-of-the-ordinary-2/>.
- Dawson A., *Extreme Cities: The Peril and Promise of Urban Life in the Age of Climate Change*, Verso Books, London–New York 2017 (e-book).
- Fleming A., *What Would a City That Is Safe for Women Look Like?*, 13.12.2018, <https://www.theguardian.com/cities/2018/dec/13/what-would-a-city-that-is-safe-for-women-look-like>.
- Forced Evictions. Global Crisis, Global Solutions*, UN-HABITAT, <https://hrbportal.undg.org/resources/forced-evilctions-global-crisis-global-solutions>.
- Half a Billion People Could Be Pushed into Poverty by Coronavirus, Warns Oxfam*, 9.04.2020, <https://www.oxfam.org/en/press-releases/half-billion-people-could-be-pushed-poverty-coronavirus-warns-oxfam>.
- Human Development Report 2007/2008, *Fighting Climate Change: Human Solidarity in a Divided World (UNDP)*, http://hdr.undp.org/sites/default/files/hdr_20072008_summary_english.pdf.
- Kaufman R., *Architects Ask: Where Are the Spaces for Teen Girls?*, 3.07.2018, <https://nextcity.org/daily/entry/architects-ask-where-are-the-spaces-for-teen-girls>.
- Kern L., *Feminist City: Claiming Space in a Man-Made World*, Verso Books, London–New York 2020 (e-book).
- Klein N., *Równość klasowa, płciowa i rasa-wa to koszmar populistycznej prawicy*, 29.11.2017, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/naomi-klein-rozmowa>.
- Murthy S., *In India, Dying to Go: Why Access to Toilets Is a Women's Rights Issue*, 25.06.2014, <https://www.wbur.org/cognoscenti/2014/06/25/human-rights-gang-rape-sharmila-l-murthy>.
- New Keywords Collective, *Europe/Crisis: New Keywords of “the Crisis” in and of “Europe”*, <http://nearfuturesonline.org/europecrisis-new-keywords-of-crisis-in-and-of-europe/>.
- Produktywny luz* (wywiad Kuby Snopka z Justinem McGuirkem), Bęc Zmiana, 14.07.2014, http://2014-2017.beczmania.pl/682,produktywny_luz.html.
- Struzik J., *Niewidoczne (dla) społeczności. Sytuacja społeczna lesbijek i kobiet biseksualnych mieszkających na terenach wiejskich i w małych miastach w Polsce. Raport z badań*, Fundacja Przestrzeń Kobiet, Kraków 2012, <http://www.przestrzenkobiet.pl/assets/publikacje/NDS-pages.pdf>.
- The Challenge of Slums – Global Report on Human Settlements 2003*, UN-HABITAT, Nairobi 2003, <https://www.un.org/ruleoflaw/files/Challenge%20of%20Slums.pdf>.
- The Endless Crisis as an Instrument of Power: In conversation with Giorgio Agamben*, 4.06.2013, <https://www.versobooks.com/blogs/1318-the-endless-crisis-as-an-instrument-of-power-in-conversation-with-georgio-agamben>.
- ‘Transformational Benefits’ of Ending Outdoor Defecation: Why Toilets Matter*, 18.11.2019, <https://www.un.org/development/desa/en/news/sustainable/world-toilet-day2019.html>.